

Lekcja w konwencji historii alternatywnej

Tytuł: Unia Lubelska. Co by było w Polsce i Litwie po dwustu latach, gdyby nie było unii lubelskiej.

Cele i zadania:

1. Na nowo przemyśleć – z udziałem młodzieży – wspólną historię kilku narodów, które tworzyły Pierwszą Rzeczpospolitą.
2. Próba poszukiwania wspólnych korzeni w naszej części Europy.
3. Postrzeganie dawnej Rzeczpospolitej jako miejsca, do którego tradycji wszyscy my możemy się odwoływać.
4. Popularyzowanie poglądu, iż Rzeczpospolita nie była wyłącznie machiną zaprojektowaną dla ekspansji polskości, lecz że jej kultura była wypadkową kultur rozmaitych zamieszkujących ją społeczności – ich wspólnym dziełem.
5. Oderwanie się od szkolnej rutyny i sprowokowanie historycznego dialogu w konwencji tzw. historii alternatywnej, czyli „co by się stało, gdyby...?”.

Środki realizacji:

1. Wykład „Korona i Wielkie Księstwo. Cztery stulecia wspólnej państwowości – próba bilansu”.
2. Wykorzystanie obrazów malarskich Jana Matejki: „Bitwa pod Grunwaldem” jako najdziwniejszego obrazu religijnego w dziejach malarstwa i „Unia lubelska” odzwierciedlającego trudny początek długiej drogi.
3. Praca w zespołach uczniowskich – przygotowanie odpowiedzi.
4. Prezentacja tekstów i dyskusja.

Oczekiwane rezultaty:

1. Łamanie stereotypów myślenia.
2. Urozmaicenie metod nauczania.
3. Uaktywnienie pracy uczniów podczas lekcji historii.

Przebieg lekcji:

Wstęp

Na ekranie wyświetlone jest logo z napisem tematu lekcji historii alternatywnej. W tle – melodia „Pożegnanie Ojczyzny” M. K. Ogińskiego. Nauczyciel na wstępie zapoznaje uczniów z założeniami tej lekcji.

Przyświeca nam idea, aby na nowo przemyśleć – z udziałem młodzieży – wspólną historię kilku narodów, które tworzyły Pierwszą Rzeczpospolitą. Kwestia dziedzictwa Rzeczypospolitej często sprowadzała się (i wciąż się sprowadza) do rozdzielenia przeszłości na „naszą” i „cudzą”. Na Litwie, Białorusi i Ukrainie dzieje Pierwszej Rzeczypospolitej postrzegano zwykle (i często postrzega się nadal) jako historię polskiej dominacji i polonizacji elit.

Proponujemy inne spojrzenie na tę problematykę. Rzeczpospolita nie była wyłącznie machiną zaprojektowaną dla ekspansji polskości, lecz, że jej kultura (również kultura polityczna) była wypadkową kultur rozmaitych zamieszkujących ją społeczności – ich wspólnym dziełem.

Po wysłuchaniu kilku wykładów dotyczących rozmaitych aspektów omawianej problematyki uczniowie wypracowują wspólny pogląd na zadany temat i przedstawiają go. By oderwać się od szkolnej rutyny, temat jest sformułowany w konwencji tzw. historii alternatywnej, czyli „co by się stało, gdyby...?”. Wykorzystałem tu doświadczenie z projektu „Historia Alternatywna”, którego koordynatorem było czasopismo „Mówią wieki”.

I część

O bilansie Rzeczypospolitej. Uczniowie prezentują przygotowany materiał

Korona i Wielkie Księstwo Litewskie. Cztery stulecia wspólnej państwowości – próba bilansu.

Obraz dziejów unii jagiellońskiej i powstałej w jej następstwie Rzeczypospolitej Obojga Narodów jest diametralnie odmienny w tradycji historycznej Polaków i Litwinów. Zjawisko te trafnie skomentował prof. Juliusz Bardach, wskazując, że sposób postrzegania unii polsko - litewskiej zależał w niemałym stopniu od perspektyw, *które dla jednych rysowały się z Wawelu czy, dla drugich z Góry Zamkowej w Wilnie... Bo też różne były implikacje i skutki unii dla wszystkich bezpośrednio nią zainteresowanych.*

Wróćmy wszakże do samej unii. Oto okoliczności, które doprowadziły układające się w Krewie strony do zawarcia historycznego kontraktu: Litwa, prowadząca od wielu dziesięcioleci wojnę na dwa fronty (Krzyżacy i Moskwa) szukała wyjścia z impasu, by kontynuować ekspansję na wschód, a Korona również zagrożona przez zakon krzyżacki, pragnęła zabezpieczyć swe interesy na Rusi Halickiej i Podolu. Oba państwa zmagaly się z problemami dynastycznymi. Dodatkowo Litwa - ostatnie państwo pogańskie w Europie - stała w obliczu wyboru religii. Akt krewski z 14 sierpnia 1385 roku usuwał te problemy. Nie wchodząc w szczegóły o wymowie polityczno-prawnej dokumentu krewskiego, badacze sądzą, że zapowiadana inkorporacja Litwy do Korony nie nastąpiła - akt krewski rozpoczął natomiast proces współżycia obu państw, w toku którego wykształciły się podstawy do rzeczywistego, trwałego zjednoczenia Korony i Wielkiego Księstwa.

Na ekranie - obraz Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”.

W 1410 roku nadszedł wreszcie czas generalnej rozprawy z Krzyżakami. Bitwa pod Grunwaldem położyła kres ekspansji zakonu. Pod mieczami sprzymierzonych legła pokotem armia uchodząca w świecie łacińskim za niezrównaną. Dla generalnej oceny tego wydarzenia nie wydaje się istotna kwestia, kto - Jagiełło czy Witold - był rzeczywistym architektem polsko - litewskiego triumfu nad Krzyżakami. Polski historyk Jan Długosz stał się pierwszym piewcą sławy Witoldowej, a polski malarz Jan Matejko uczynił wielkiego księcia litewskiego centralną postacią swego monumentalnego płótna, kształtującego po dziś dzień wyobraźnię historyczną obu narodów.

Taki model unii, polegający na faktycznej samodzielności dwóch odrębnych organizmów państwowych w ramach jednej monarchii, miał przetrwać aż do unii lubelskiej 1569 roku.

Na ekranie-obraz Jana Matejki „Unia lubelska”.

Sfinalizowanie wielkiego kontraktu politycznego na sejmie lubelskim 1569 roku nastąpiło w dramatycznych okolicznościach. Nową jedność zwaną unią Litwa okupiła ogromnymi stratami terytorialnymi (Podlasie, Wołyń, Podole, Kijowszczyzna). Wielkie Księstwo, ograniczone do ziem rdzennie litewskich i białoruskich, było bez wątpienia słabszym z podmiotów wspólnej Rzeczypospolitej. Łatwo więc zrozumieć rozpaczliwy opór litewskich panów wobec unii; umieszczony na sławnym płótnie Matejki wizerunek załamanego jej zawarciem Chodkiewicza nie odbiega od prawdy. Pozytywne skutki unii objawiły się, gdy obydwie państwa złączyły wreszcie swe siły pod rządami prawdziwie wojennego pana. Zwycięskie wojny batoriańskie (1578-1582) powstrzymały zapędy Moskwy, a Rzeczpospolita na krótko stała się hegemonem Europy Wschodniej. Unia zdała więc ostatecznie egzamin w XVI wieku, ale daleko cięższe wyzwania stanęły przed nią w kolejnym stuleciu.

Epoka wojen kozackich i potopu szwedzkiego przyniosła nowe, nieporównanie trudniejsze wyzwania. Bilans wojen z lat 1648-1667 dla obu członów Rzeczypospolitej kształtował się nieco odmiennie: Korona okupiła je głównie stratami terytorialnymi, natomiast Litwie przyniosły one istną katastrofę gospodarczą i demograficzną.

Na ekranie obraz Jana Matejki „Konstytucja 3 Maja”.

Wiek XVIII przyniósł obu narodom Rzeczypospolitej dramatyczne doświadczenia: zamęt i dotkliwe spustoszenia wojny północnej, rozkład epoki saskiej, konfederację barską, hańbę rozbiorów, a wreszcie zryw insurekcyjny i utratę państwowości.

Na koniec spróbujmy dokonać generalnego bilansu czterech stuleci unii polsko-litewskiej. W wymiarze politycznym, gdy była wykonywana i przestrzegana, zapewniła obu narodom spektakularne sukcesy. W aspekcie prawno-ustrojowym przyniosła wymierne korzyści zwłaszcza społeczeństwu Wielkiego Księstwa, doprowadzając do jego szybkiej przemiany jakościowej (najpierw monarchii stanowej, a następnie demokracji szlacheckiej). Warto też upomnieć się o przynajmniej jeszcze dwa pozytywne aspekty: upowszechnienie się na Litwie instytucji samorządu szlacheckiego i prawa miejskiego (zwłaszcza magdeburskiego).

Unia miała również konkretny wymiar gospodarczy: w jej następstwie ukształtował się jednolity rynek, czemu sprzyjały dostępne dla kupców z obu podmiotów szlaki handlowe.

Wreszcie - ogromny był dorobek kulturalny unii. Głównie dzięki niej na Litwie upowszechniła się kultura łacińska (zarówno dzięki Kościołowi rzymskokatolickiemu, jak i reformacji). Warto też zapytać, w jakim stopniu przesławna polska tolerancja epoki wczesno nowożytnej była owocem unii. Gdy społeczeństwa Europy Zachodniej dzieliły się na przeciwników i zwolenników reformacji, gdy

rozpalały się wojny religijne, państwo polsko-litewskie od dawna mogło się już pochwalić sprawdzonym i wydolnym modelem pokojowego współżycia konfesji.

I wreszcie wątek polonizacji. To prawda, niewątpliwa atrakcyjność kulturalnego, a ściślej kulturalno-politycznego, wzorca polskiego dla elit walczyły przyczyniła się do ich asymilacji, co z pewnością zrodziło określone skutki dla narodów Wielkiego Księstwa. Z drugiej strony jednak nie można przeceniać ich odporności (zwłaszcza Litwinów) na procesy germanizacji i rutenizacji.

W sumie więc dorobek unii prezentuje się nad wyraz okazale i trzeba go uznać za wspólny kapitał wielu narodów-obok Polaków, Litwinów, Ukraińców i Białorusinów.

Kalendarium stosunków polsko litewskich do 1569 roku

(plik kalendarium jest do pobrania ze strony <http://e-akademia.net/pl/elearning/lekcje>)

II część

Prezentacja „Rzeczpospolita Obojga Narodów od unii lubelskiej do rozbiorów”

III część

Prezentacja prac uczniowskich na temat: „Jak potoczyłyby się losy Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego w następnych dwóch stuleciach, gdyby nie podpisano unii lubelskiej?”.

Zakończenie:

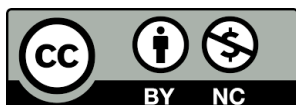
Na ekranie wyświetlony jest temat lekcji historii alternatywnej. W tle-melodia „Oda do radości” L. Bethovena.

Autor scenariusza gry:

Wiktor Łozowski, nauczyciel historii w Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie.

Konspekt lekcji został opracowany podczas realizacji projektu „**Różne kultury – jedna tożsamość**”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej z programu ERASMUS+. Partnerzy projektu: Fundacja „Dla Polonii”, Macierz Szkolna na Litwie i Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech.

Informacje o projekcie i konspekty lekcji znajdziesz na portalu <http://e-akademia.net/>



RÓŻNE KULTURY – JEDNA TOŻSAMOŚĆ

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach programu Erasmus+



Erasmus+